

Chomik - 20.05.2020 (środa)

1. „**Chomik**” – zabawy naśladowcze usprawniające narządy mowy dziecka według wiersza G. Wasilewicz :

Czy widziałeś chomika,

który ziarno w buzię wtyka?

(Przesuwamy językiem po górnej wardze, górnych zębach, podniebieniu w kierunku gardła)

Trzyma w policzkach zapasy,

taki jest łasy.

(Oblizujemy językiem wargi, mając szeroko otwarte usta)

Teraz policzki ma jak balony

(Nabieramy powietrza i krótko przytrzymujemy je w policzkach)

i bardzo jest zadowolony.

(Rozszerzamy wargi w szerokim uśmiechu z wyszczerzonymi zębami)

Nabierz powietrza pod wargę górną,

(Przytrzymujemy powietrze pod górną wargą)

nabierz powietrza pod wargę dolną.

(Przytrzymujemy powietrze pod dolną wargą)

Nabierz powietrza w jeden policzek,

(Przytrzymujemy powietrze w jednym policzku)

nabierz powietrza w drugi policzek,

(Przytrzymujemy powietrze w drugim policzku)

Nabierz powietrza w oba policzki

(Przytrzymujemy powietrze w obu policzkach)

i już wyglądasz jak chomiczek.

Takie policzki nie są ozdobą.

Wypuść powietrze i znów bądź sobą .(Nadmuchujemy oba policzki i wolno wypuszczamy powietrze)

„Jestem samodzielny” – próby samodzielnego ubierania się .

2. „**Domowe zwierzątko**” – słuchanie opowiadania O. Masiuk:

– Udało się! Udało się! – krzyknęła Zosia, wchodząc do sali. – Będę miała chomika. Rodzice się zgodzili.

Dzieci od razu otoczyły ją i zaczęło się wypytywanie. A jaki, a skąd, a jakie imię. Zosia bardzo cierpliwie udzielała wyjaśnień. Dziś po powrocie z przedszkola miała iść z tatą do sklepu po tego chomika.

– I on będzie na ciebie czekał, kiedy będziesz w przedszkolu? – zapytał Tup.

– Pewnie będzie wtedy spał, a kiedy wrócę z przedszkola, będziemy się bawić.

– Tak samo jest z moim psem – wykrzyknął Kuba. – Kiedy wracam z przedszkola, to on się przeciąga i ziewa, ale potem się tarzamy po podłodze.

Tup się zamyślił.

– Chyba też chciałbym mieć domowe zwierzątko, tylko nie wiem, jakie. Przecież wszystkie zwierzęta mieszkają w lesie, więc dlaczego któreś chciałoby zamieszkać u nas w domu? Sarenka na pewno nie, ani wiewiórka. One czasem upadają do nas na podwieczorek, ale zawsze na krótko, bo już chcą pędzić na polanę albo skakać po drzewach.

– To może jakieś malutkie zwierzątko, które lubi mieszkać w domu i z którym mógłbyś się umówić, że będzie twoje – zaproponowała Elizka.

Do końca dnia czuło się napięcie. Zosia czekała, aż przyjdzie po nią tata i pójdą kupować chomika, a Tup wciąż myślał o tym, kto może być jego domowym zwierzątkiem.

Następnego dnia dzieci czekały niecierpliwie na Zosię, żeby opowiedziała, jak się miewa jej chomik.

– Jest super! – wykrzyknęła dziewczynka, kiedy w końcu stanęła w drzwiach.

– Tylko robi kupę w wiórki, którą muszę sprzątać.

– Faj – skrzywiła się Elizka.

– Każdy robi kupę – rozstrzygnął Szczypior. – Po psie trzeba sprzątać na podwórku, przy ludziach. Ale bawiliście się? To najważniejsze.

– Cały wieczór. Ma takie fajne policzki i miłutkie futerko – cieszyła się Zosia.

– Ja też mam domowe zwierzątko – odezwał się nagle Tup.

Dzieci spojrzały zaciekawione.

– Dogadałem się z pajakiem, który mieszka za szafką. Zgodził się być moim domowym zwierzątkiem i mówi, że może czekać, dopóki nie wrócę z przedszkola. Tylko w soboty chciałby wyskoczyć do rodziny. Ale wtedy będę bawił się z siostrą. Fajnie, co nie?

– omówienie treści : Jakie zwierzątka miały dzieci w opowiadaniu ?; Kto został zwierzątkiem Tupa ?; Co to znaczy dbać o swoje zwierzątka ?; Jak należy zajmować się swoimi zwierzątkami ?

3. „Chomik” – praca plastyczna; malowanie farbami plakatowymi (załącznik).

Bajko terapia – dorosły czyta dziecku bajkę o zwierzętach .

